

Sygn. akt V ACa 589/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Alicja Fronczyk

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

SO (del.) Joanna Piwowarun - Kołakowska

Protokolant: Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt IV C 564/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od J. N. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Joanna Piwowarun – Kołakowska Alicja Fronczyk Ewa Klimowicz - Przygódzka

V ACa 589/18 UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz J. N. od (...) sp. z o.o. w B. kwotę 35 529,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami ( od dnia 1 I 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od kwoty 8 000 zł od dnia 3 VII 2011 r. i od kwoty 27 529,93 zł od dnia 17 VIII 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za szkody wywołane wypadkiem jakim powód uległ w dniu 11 VI 2010 r.. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność (...) sp. z o.o. w B. na przyszłość za skutki powyższego zdarzenia. Dalej idące roszczenia powoda o zapłatę oddalił i dokonał stosunkowego rozliczenia kosztów procesu obciążając nimi powoda w 60 %, pozwaną w 40 %.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód podważając w niej ustalenia sądu I instancji dotyczące przyczynienia się przez niego w 20 % do powstania szkody i obniżenie z tego tytułu należnych mu świadczeń o taki sam procent.

Zakwestionowane rozstrzygnięcie wynikało z następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Na podstawie umowy o współpracę powód świadczył na rzecz pozwanej spółki usługi transportowe. W magazynie (...) bywał przez 5 lat, 5 razy w tygodniu.

W dniu 11 VI 2010 r. tak jak zwykle przyjechał do magazynu celem odbioru paczek. Wraz z innym mężczyzną podszedł do palet i zaczął rozmawiać z mężczyzną, który trzymał dokumenty. Gdy podchodził do palet, wózek widłowy cofał, skręcając po czym zatrzymał się na środku hali, dojeżdżając praktycznie do palet, które się znajdowały za nim. Następnie pojechał przed siebie. J. N. zaczął rozmawiać z dwoma mężczyznami, którzy podeszli do palety, przy której stał. Następnie poszedł za mężczyzną z dokumentami i stanął na środku hali, tyłem w kierunku, w którym odjechał wózek widłowy. Po chwili wózek widłowy z załadowanym towarem cofając najechał na powoda.

J. N. został niezwłocznie przewieziony do szpitala, gdzie przebywał do 1 VII 2010 r.. Rozpoznano u niego złamanie trójkostkowe podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym. W dniu 24 VI 2010 r. przeszedł operację otwartego nastawienia i stabilizacji wewnętrznej. Wypisano go ze szpitala w szynie gipsowej z zaleceniem chodzenia przy pomocy kul łokciowych. W okresie od 11 VI do 9 XII 2010 r. powód został uznany za niezdolnego do pracy.

Od 2 do 25 I 2011 r. odbył rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS, która przyniosła tylko niewielką poprawę. W dalszym ciągu utrzymywały się dolegliwości bólowe w zakresie stawu skokowego prawego, ograniczenie sprawności ruchowej (utykanie na prawą nogę). Nie uzyskano zwiększenia zakresu ruchomości prawego stawu skokowego, uzyskano zwiększenie zakresu ruchomości stawów odcinka TH i L-S kręgosłupa.

Kolejny turnus rehabilitacyjny powód odbył na przełomie maja i czerwca 2011 r. Stwierdzono mniejsze obrzęki podudzia prawego, dolegliwości bólowe.

W styczniu 2012 r. powód ponownie przebywał dwa dni w szpitalu tym razem na badaniach. W marcu 2012 r. wykonano u niego zabieg usunięcia zespolenia kości piszczelowej i strzałkowej podudzia prawego. Zalecono ponownie chodzenie przy pomocy kul.

Czwarta hospitalizacja powoda miała miejsce w okresie od 27 IV do 4 V 2015 r. Przeprowadzono wówczas zabieg alloplastyki stawu skokowego prawego.

Orzeczeniem z dnia 29 VIII 2012 r. stwierdzono u powoda umiarkowany stopień niepełnosprawności. Wskazano, że nie wymaga on stałej lub długotrwałej opieki innej osoby.

Orzeczeniem z dnia 15 I 2014 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do dnia 31 I 2017 r..

Po pierwszej hospitalizacji powód odczuwał ból musiał przyjmować leki przeciwbólowe. Z uwagi na gips nie mógł sam się umyć, ubrać, przygotować sobie posiłek. Do końca 2010 r. chodził przy pomocy dwóch kul. Podobnie po operacji usunięcia zespolenia. Po operacji wszczępienia endoprotezy miał założony gips przez okres jednego miesiąca i także był zmuszony chodzić o kulach.

Aktualnie ból wzmaga się przy zmianie pogody, co wymaga przyjmowania leków przeciwbólowych. Z uwagi na ograniczenia w ruchomości stawu powód nie może kierować samochodem, nie może wykonywać prostych robót w domu, by pomóc żonie, nie może długo chodzić, nie może uklęknąć. Musiał zaniechać czynności, które sprawiały mu przyjemność: praca przy samochodzie, długie spacery. J. N. większość czasu spędza w domu, w związku z tym jego życie towarzyskie praktycznie zamarło. Powód nadal pozostaje pod opieką ortopedy, dwa razy do roku przechodzi rehabilitację.

Do szpitala, na wizyty kontrolne, do ortopedy, do sanatoriów był zawożony przez bliskich samochodem.

Okoliczności wypadku i jego następstwa wywołały u powoda objawy o charakterze obniżonego nastroju. Aktualnie J. N. ujawnia przewlekłe obciążenie stresem związanym ze zgłaszanymi, utrzymującymi się dysfunkcjami w obrębie narządu ruchu, dolegliwościami bólowymi oraz ograniczeniem sprawności ruchowej.

Z punktu widzenia ortopedycznego powód doznał długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% - stan po złamaniu trójkostkowym podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym. Jego sprawność fizyczna uległa trwałemu upośledzeniu. J. N. ma nadal istotne zaburzenia statyki chodu i występują u niego obiektywne kliniczne objawy niewydolności tego stawu. Urazy doznane przez powoda wywołały u niego duże ograniczenie w poruszaniu się.

Stan ortopedyczny powoda wymagał pomocy osób trzecich w następujących okresach i wymiarze: od 1 VII do 18 VIII 2010 r. – 4h na dobę, od 18 VIII 2010 r. do 29 XII 2011 r. – 2h na dobę, od 20 III 2012 r. przez 6 tygodni – 2h na dobę i od 4 V 2015 r. przez 6 tygodni – 2h na dobę.

Rokowania na przyszłość są niepomyślne. Będą ujawniać się dalsze negatywne skutki urazu w postaci, np. obłuzowania protezy, co niewątpliwie będzie skutkowało pogorszeniem stanu statyki chodu i sprawności fizycznej.

Pismem otrzymanym przez pozwaną spółkę w dniu 2 VI 2011 r. powód wezwał ją do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 30 000 zł tytułem zaliczkowego zadośćuczynienia.

Ubezpieczyciel (...) Towarzystwo (...) w W. w dniu 12 X 2011 r. wypłaciło J. N. zadośćuczynienie w wysokości 22 000 zł.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych sąd I instancji wskazał nagranie video z wypadku, dokumenty złożone do akt, opinie psychologa, neurologa, ortopedy, zeznania powoda, jego żony i syna.

Wyjaśnił, iż pominął obydwie opinie biegłych z zakresu BHP wydane w niniejszej sprawie podobnie jak zeznania świadków A. K., D. N. i I. S. opisujące przebieg zdarzenia z dnia 11 VI 2010 r., albowiem przebieg wypadku i wygląd hali magazynowej ustalił samodzielnie w oparciu o nagranie jakie zarejestrowały kamery, zaś wymogi stawiane wobec hali magazynowej, w której wypadek się zdarzył wynikały z przepisów prawa. Zaznaczył ponadto, iż kwestia ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody podlega samodzielnemu ustaleniu przez sąd w oparciu o okoliczności faktyczne sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo wytoczone w niniejszej sprawie co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej spółki stanowi art. 435 k.c. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka podmiotu prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa lub zakładu. Nie dopatrywał się przy tym żadnej przesłanki egzoneracyjnej czy to w postaci siły wyższej czy też wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Uznał, że pozwana odpowiada za kierowcę wózka widłowego, który najechał na powoda, a który był jej pracownikiem, na zasadzie art. 430 k.c..

Przyjął ponadto, że pozwana nie zapewniła wymogów określonych:

1. w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 IX 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. 2003 r. Nr 169, poz. 1650),
2. w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 10 V 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym (Dz.U. Nr 70, poz. 650).

Zgodnie bowiem z § 6 ust 1 pierwszego rozporządzenia miejsca w zakładzie pracy, w których występują zagrożenia dla pracowników, powinny być oznakowane widocznymi barwami lub znakami bezpieczeństwa zgodnie z wymaganiami określonymi w załączniku nr (...) do rozporządzenia i w Polskich Normach. Jeżeli oznakowanie, o którym mowa w ust. 1, nie jest wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracownika, miejsca niebezpieczne

powinny być wyłączone z użytkowania poprzez ich odpowiednie wygradzenie lub w inny sposób (§ 6 ust. 2). Pracodawca jest obowiązany zapewnić opracowanie zasad ruchu na drogach wewnętrzzakładowych, zgodnych z przepisami prawa o ruchu drogowym. W zasadach ruchu, wymienionych w ust. 1, należy określić w szczególności maksymalne prędkości środków transportu i komunikacji na drogach wewnętrzzakładowych oraz w pomieszczeniach zakładu pracy, uzależnione od szerokości dróg, natężenia ruchu, widoczności itp. Drogi powinny być oznakowane znakami drogowymi zgodnymi z przepisami prawa o ruchu drogowym (§ 66 rozporządzenia). Zgodnie z § 13 załącznika numer(...) do w/w rozporządzenia – Szczegółowe zasady stosowania znaków i sygnałów bezpieczeństwa - drogi w budynkach powinny być wyraźnie wyznaczone za pomocą ciągłych pasów o dobrze widocznej barwie (z uwzględnieniem barwy podłoża) - najlepiej żółtej lub białej. Rozmieszczenie pasów wyznaczających drogi powinno uwzględniać niezbędną (bezpieczną) odległość między pojazdami i jakąkolwiek przeszkodą mogącą znajdować się w pobliżu oraz między pieszymi i pojazdami.

Z kolei wg § 7 drugiego rozporządzenia pracodawca powinien: określić dopuszczalne prędkości wózków na poszczególnych odcinkach dróg, uwzględniając przy tym nasilenie ruchu, rodzaj przewożonych ładunków, szerokość i stan dróg oraz widoczność; podjąć środki organizacyjne zapobiegające wchodzeniu pracowników pieszych na teren pracy wózków, ewentualnie zastosować odpowiednie środki zabezpieczające pracowników przed skutkami zagrożeń powodowanych działaniem wózków. Ponadto pracodawca jest obowiązany zapewnić odpowiedni nadzór nad pracami przy użyciu wózków, w szczególności prowadzonymi przy przemieszczaniu ładunków mogących stwarzać potencjalne zagrożenie wypadkowe (§ 13 rozporządzenia).

Mając powyższe na uwadze sąd I instancji uznał, że pozwana spółka zorganizowała pracę na terenie swojego magazynu w sposób sprzeczny z wyżej przywołanymi regulacjami gdyż nie określiła zasad ruchu w pomieszczeniu magazynu, nie wyznaczyła dróg, którymi powinny być się poruszać wózki widłowe na terenie magazynu, a po których bezwzględnie nie powinni byli się poruszać pracownicy i osoby postronne, nie wyznaczyła stref niebezpiecznych. Nie podjęła także środków organizacyjnych zapobiegających wchodzeniu pracowników pieszych na teren pracy wózków. Ewentualny sam zakaz prawny wchodzenia pracowników na taki teren był niewystarczający. Pozwana bowiem nie sprawowała żadnego nadzoru nad przestrzeganiem tego zakazu. Co więcej tolerowana na terenie magazynu obecność osób rozwożących towar, takich jak powód.

Wszystko to uzasadnia jej odpowiedzialność deliktową za skutki wypadku jakiemu uległ powód.

Tym niemniej jednak uwzględniony został zarzut strony pozwanej przyczynienia się samego powoda do powstania szkody.

Sąd Okręgowy wywodził, że w sytuacji gdy odpowiedzialność odszkodowawcza opiera się jak w niniejszym przypadku na zasadzie ryzyka to do zastosowania konstrukcji przyczynienia się o jakim mowa jest w art. 362 k.c. obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarczająca jest obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego (uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 20 IX 1975 r., III CZP 8/75). Uznał, że taka nieprawidłowość w zachowaniu powoda wystąpiła w niniejszej sprawie. Podkreślił, iż powód, który w magazynie pozwanej był 5 razy w tygodniu przez ostatnie 5 lat przed wypadkiem znał doskonale rozmieszczenie palet, drogi przejazdu wózków widłowych. Z nagrania kamery wynika, że gdy powód był już w magazynie, wózek widłowy odbył swoją trasę tj. przejechał tyłem przez środek magazynu, dojeżdżając praktycznie do palet. Powód, który musiał to widzieć, zamiast poruszać się przy paletach, wyszedł na środek magazynu (gdzie wcześniej przejeżdżał wózek widłowy) i wtedy właśnie najechał na niego wózek, wykonujący kolejny przejazd z towarem. Takie zachowanie powoda było nie tylko obiektywnie nieprawidłowe, ale i lekkomyślne. Zwiększyło ryzyko wypadku, do którego ostatecznie doszło. Powód widział przecież, że w tym miejscu wózek widłowy przejeżdżał wcześniej tyłem, a jego kierowca w takim wypadku ma ograniczone pole widzenia.

Podsumowując sąd I instancji uznał, że powyższe zachowanie powoda uzasadnia przyjęcie jego przyczynienia się do powstania szkody w rozmiarze 20%. Główną przyczyną wypadku był bowiem brak odpowiedniego zorganizowania

ruchu pojazdów i ludzi w magazynie oraz brak nadzoru nad ustanowionymi regułami dostępu do magazynu osób trzecich.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia z tytułu powstałego na skutek wypadku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia ( art. 445 § 1 k.c.) na poziomie 60 000 zł Sąd Okręgowy obniżył powyższą kwotę o 20 % z uwagi właśnie na przyczynienie się samego powoda do powstania zdarzenia wywołującego te krzywdy tj. do kwoty 48 000 zł, od której następnie odjął już wypłacone powodowi przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie 22 000 zł.. Od kwoty powyższej na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził ponadto odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w zakresie kwoty 8000 zł od następnego dnia po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty 30 000 zł ( od 2 VI 2011 r.) , stosując przez analogię regulację zawartą w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 V 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odsetki zaś od pozostałej kwoty 18 000 zł przyznał od dnia następnego od daty doręczenia pozwu pozwanej. Ponadto na rzecz powoda zasądzone zostały skapitalizowane odsetki od kwoty 22 000 zł tj. już wcześniej wypłaconego zadośćuczynienia za okres od dnia 3 VII do dnia 12 X 2011 r. w wysokości 783,56 zł..

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. powodowi przyznane zostało także odszkodowanie z tytułu kosztów opieki w kwocie 10 176,96 zł oraz z tytułu kosztów dojazdu 756 zł , które po pomniejszeniu o 20 % z tytułu przyczynienia się powoda ostatecznie łącznie wyniosło 8746,37 zł. Dalej idące w tym zakresie powództwo zostało oddalone. Od kwoty odszkodowania na rzecz powoda zasądzone zostały także odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie powyższego świadczenia liczone od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu.

Na podstawie art. 189 k.p.c., powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 III 2012 r. wydany w sprawie II CSK 252/11 oraz z 11 III 2010 r. wydany w sprawie IV CSK 410/09 zgodnie z którymi również pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość za skutki wypadku jakiemu powód uległ w dniu 11 VI 2010 r.. Podniósł, iż z opinii biegłego ortopedy wynika, że rokowania co do odzyskania przez powoda zdrowia są niepomysłne oraz że w przyszłości będą ujawniać się dalsze negatywne skutki doznanego urazu w postaci, np. obluźowania protezy, co niewątpliwie będzie skutkowało pogorszeniem stanu statyki chodu i sprawności fizycznej powoda.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte zostało o art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 oraz ust 2 pkt 1 u.k.s.c. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Jak już zostało to powyżej nadmienione wyrok powyższy zaskarżył powód w części oddalającej jego roszczenia co do kwoty 12 000 zł odnośnie zadośćuczynienia i 2186,59 zł odnośnie odszkodowania wobec przyjęcia , iż przyczynił się on do powstania szkody i obniżenia z tego tytułu należnych mu świadczeń o 20 %.

W swojej apelacji podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że : między zachowaniem powoda a powstaniem szkody zachodzi adekwatny związek przyczynowy; powód swoim zachowaniem doprowadził do przedmiotowego zdarzenia; powód przyczynił się do powstania szkody w 20 %,

- naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego zastosowanie wskutek przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody w 20 %.

Tym samym apelujący wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 12 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 VIII 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2 186, 59 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 VIII 2013 r. do dnia zapłaty a nadto zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalenia sądu I instancji co do przyczynienia się powoda do powstania szkody jak i decyzja o obniżeniu z tego tytułu należnych mu świadczeń o 20 % były prawidłowe, aczkolwiek w istocie sąd ten błędnie przyjął, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania zdarzenia wywołującego szkodę jest automatycznie stopniem o jaki należało zmniejszyć przyznane mu zadośćuczynienie i odszkodowanie. Dlatego też w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zabrakło rozważań uzasadniających samo obniżenie należnych świadczeń i jego zakres.

Przed szczegółowym omówieniem powyższej kwestii w pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegały jednak zarzuty apelacji podważające sam fakt przyczynienia się powoda do zdarzenia wywołującego szkodę.

W tym zakresie strona powodowa powoływała się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., bez wskazania jednak jakie konkretnie dowody zostały jej zdaniem przez Sąd Okręgowy błędnie ocenione, w szczególności z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Z uzasadnienia apelacji wynikało, że apelujący wniosek przeciwny o braku jego przyczynienia się do powstania szkody oparł na dowodzie z nagrania video obrazującego przebiegu zdarzenia z dnia 11 VI 2010 r. . Nie sposób jest jednak w tym przypadku mówić o wiarygodności czy braku wiarygodności tego rodzaju środka dowodowego, gdyż ze swojej istoty ma on charakter obiektywny, odzwierciedlający rzeczywistość, która podlega ocenie. Wyciągnięcie przez sąd I instancji ewentualnie błędnych wniosków z odtworzonego nagrania nie uzasadnia jednak postawienia mu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. tylko powinna skutkować zarzutem poczynienia ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy.

Abstrahując jednak od poprawności sformułowania zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, iż dokonana przez sąd I instancji ocena zachowania powoda wynikającego z zarejestrowanego przez kamery przemysłowe nagrania była prawidłowa i uzasadniała przyjęcie przyczynienia się przez niego do zajścia tragicznego zdarzenia z dnia 11 VI 2010 r..

Z nagrania tego wynikało, że powód podążając za mężczyzną niosącym dokumenty ( A. K.) wraz z nim przystanął na środku wolnej przestrzeni, na której uprzednio manewrował wózek widłowy po czym na skutek przyciągnięcia jego uwagi przez drugiego mężczyznę , który pozostał przy paletach, odwrócił się w jego kierunku i został wówczas najechany przez cofający się wózek.

Niewątpliwie tak jak zostało to podniesione w apelacji , sytuacja w której powód się znalazł zaskoczyła go . Nie ulega również wątpliwości, iż do wypadku doszło na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi głównie strona pozwana , co też sąd I instancji ustalił.

Nie oznacza to jednak, iż zachowanie powoda była obiektywnie rzecz ujmując prawidłowe. Powód mając świadomość poruszania się po magazynie wózków widłowych przewożących przesyłki , widząc nawet na krótko przed zdarzeniem manewrujący w niedalekiej od siebie odległości wózek powinien był idąc przez magazyn zachować szczególną ostrożność. Tymczasem powód nie zważając na pracujący w pobliżu pojazd zatrzymał się wraz z drugą osobą na środku magazynu, w miejscu gdzie uprzednio wózek widłowy przejeżdżał i stanął tyłem do niego. Jak sam przyznał przed sądem I instancji była to normalna trasa przejazdu wózków widłowych ( k 414 i 436). Zatrzymanie się powoda w takim miejscu przy jednoczesnym obróceniu się tyłem do pracującego wózka widłowego świadczy o niezachowaniu przez niego podstawowych zasad ostrożności wymaganych od każdej rozsądnie myślącej osoby znajdującej się w podobnej sytuacji.

Na marginesie tylko należy dodać, iż nieprawdziwe były wyjaśnienia J. N. sugerujące, że gdy widział wózek widłowy przed wypadkiem, to wózek ten nie pracował, stał nieruchomo, a znajdujący się w nim kierowca tylko siedział ( k 414). Przeczy temu zarejestrowany przez kamerę obraz na którym można zobaczyć, że wózek podczas bytności powoda w magazynie pracował, prznosił ładunek, w tym manewrował tyłem na środku magazynu.

Dla przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia wywołującego szkodę przy odpowiedzialności pozwanej spółki na zasadzie ryzyka, jak słusznie podnosił sąd I instancji, wystarczające było aby pomiędzy jego obiektywnie nieprawidłowym zachowaniem a szkodą istniał normalny związek przyczynowo- skutkowy w rozumieniu

art. 361 §1 k.c. Warunek ten w niniejszej sprawie został również spełniony , gdyż należało przyjąć, że gdyby powód w strefie zagrożenia wywołanej poruszaniem się wózków widłowych zachował wymagane w takiej sytuacji zasady ostrożności , w szczególności zwrócił uwagę na pracujący wózek a nie stanął na trasie przejazdu odwrócony do wózka tyłem, to do najechania na niego by nie doszło.

Nie sposób było tym niemniej tracić z pola widzenia, iż zachowanie powoda było pewnego rodzaju pochodną zachowania się pozwanej spółki, która w prowadzonym przez siebie magazynie , pomimo, że cały stanowił strefę zagrożenia z uwagi na pracujące w nim pojazdy widłowe, nie wprowadziła odpowiednich, bezpiecznych zasad organizacji pracy. W szczególności zezwalała na obecność w magazynie kierowców z nią współpracujących, rozwijających towar, nie określając przy tym miejsc i warunków ich pobytu. Osoby takie jak powód mogły poruszać się po całym magazynie w poszukiwaniu towaru zleconego do przewozu, pomimo jednoczesnej pracy na tym terenie wózków widłowych. Nie zostały oznaczone drogi , którymi powinny być się poruszać wózki widłowe, a po których bezwzględnie nie powinni być się poruszać pracownicy i osoby postronne, nie zostały oznakowane niebezpieczne strefy. Respektowanie zakazu wchodzenia pracowników pieszych na teren pracy wózków nie było przez pozwaną w żaden sposób nadzorowane. W tych okolicznościach sąd I instancji prawidłowo uznał, iż za spowodowanie wypadku z dnia 11 VI 2010 odpowiedzialna jest głównie pozwana spółka, co jak już nadmienione została nie stała na przeszkodzie przyjęciu, iż również powód swoim zachowaniem przyczynił się, aczkolwiek w nieporównywalnie mniejszym stopniu do powstania zdarzenia wywołującego szkodę. Przyjęty w powyższych okolicznościach zakres przyczynienia się - 20 % uznać należało tym samym za jak najbardziej prawidłowy.

Słusznie w dalszej kolejności podnoszono w apelacji, iż ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody nie jest równoznaczne z obligatoryjnym obniżeniem obowiązku jej naprawienia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, samo bowiem przyczynienie nie przesądza obowiązku zmniejszenia naprawienia szkody, a stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia ( wyrok SN z 27 III 2017 r. II CSK 438/16, podobnie wyrok z 14 VII 2017 r. II CSK 820/16 , SA w Krakowie z 13 VII 2017 r. I ACa 232/17, SA w Szczecinie z 25 I 2017 r. I ACa 560/16, SA w Łodzi z 17 I 2017 r. I ACa 889/16, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna pod red. J. Gudowskiego i innych t. 11 do art. 362 , Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna pod red. A. Kidyby t. 4 do art. 362 ). Artykuł 362 k.c. stanowi bowiem, że w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują zatem okoliczności sprawy, takie m.in. jak porównanie stopnia winy stron, stopnia przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego, niemożność przypisania winy poszkodowanemu (zwłaszcza w zestawieniu z zawinieniem sprawcy).

Odstąpienie od zastosowania art. 362 k.c. mimo przyczynienia się poszkodowanego, powinno w praktyce być jednak rzadkością. Z uwagi na to, że ustawodawca jako podstawowe kryterium oceny obniżenia obowiązku naprawienia szkody przy przyczynieniu się poszkodowanego do jej powstania lub zwiększenia wskazuje winę obu stron, wina poszkodowanego w zasadzie przesądza o obowiązku zmniejszenia odszkodowania ( tak T. Wiśniewski w Kodeksie cywilnym. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna pod red. J. Gudowskiego i innych czy A. Olejniczak w Kodeksie cywilnym. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna ).

Mając powyższe na uwadze rozstrzygnięcie sądu I instancji o obniżeniu należnych powodowi świadczeń wobec jego przyczynienia się do powstania szkody co do zasady należało ocenić jako prawidłowe . Zachowanie powoda było bowiem zawinione, aczkolwiek nieumyślne, mające postać niedbalstwa ( w odróżnieniu od prawa karnego prawo cywilne nie przyjmuje winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności , tak jak uznał sąd I instancji). Powód zatrzymując

się na trasie przejazdu wózków widłowych i odwracając się plecami do pracującego pojazdu, nie zwracając na niego uwagi w sposób istotny naruszył zasady bezpieczeństwa, ostrożności jakich przestrzegania w danej sytuacji należałoby wymagać od w pełni świadomej i rozsądnie myślącej osoby. Nie przewidział możliwości zaistnienia szkodliwego skutku, chociaż przy zachowaniu należytej staranności powinien był i mógł go przewidzieć (niedbalstwo). Dodatkowo powtórzyć bowiem należy za sądem I instancji, że powód był w magazynie pozwanej spółki od 5 lat w każdy dzień roboczy, a zatem niewątpliwie znana mu była przyjęta w nim organizacja pracy i związane z nią zagrożenie wywołane jednoczesnym poruszaniem się na terenie magazynu osób pieszych i wózków widłowych. Stąd też stawiane mu wymagania zachowania ostrożności były jak najbardziej usprawiedliwione. Zachowania szczególnej rozwagi w strefie zagrożenia jaką stanowił cały magazyn można było od powoda wymagać także z uwagi na jego wiek i doświadczenie życiowe oraz zawodowe. Nie sposób zapominać, że powód był kierowcą, który powinien być szczególnie uwrażliwiony na niebezpieczeństwo związane z ruchem pojazdów.

Porównanie zakresu dokonanych przez powoda naruszeń zasad ostrożności z zakresem naruszenia obowiązków spoczywających na sprawcy ponoszącym odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie pozwalało jednak aby obowiązek naprawienia szkody przez pozwaną został zmniejszony w sposób istotny. Jeszcze raz należy powtórzyć, iż główną przyczyną wypadku była wadliwa organizacja pracy po stronie pozwanej spółki, dopuszczająca możliwość przebywania w magazynie pieszych współpracowników przy jednoczesnej pracy wózków widłowych, bez wyznaczenia ciągów komunikacyjnych i stref niebezpiecznych. Apelujący podnosił, że przyczyną wypadku była także niewłaściwa taktyka jazdy kierującego wózkiem, który mimo ograniczonego pola widzenia kontynuował jazdę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena powyższa nie znajdowała jednak potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, wymagała wiedzy specjalnej, którą sąd nie dysponował. Wydane również w niniejszej sprawie opinie biegłych z zakresu BHP, pominięte przez sąd I instancji jej nie potwierdzały. Pierwszy biegły B. M. nie dopatrywał się żadnych uchybień w zachowaniu kierowcy wózka widłowego, drugi A. B. zarzucił kierowcy głównie to, że nie włączył sygnału ostrzegawczego i nie ostrzegł znajdujących się za wózkiem osób („Dla kierowcy wózka jezdniowego przy jeździe do tyłu, strefa za wózkiem była niewidoczna, nie widział również osób tam znajdujących się”).

Oceniając zakres obniżenia obowiązku naprawienia szkody przez pozwaną nie można było jeszcze pomijać jednak faktu, że obecność powoda w magazynie wywołana została wykonywaniem przez niego obowiązków wynikających z łączącej strony umowy o współpracę. W celu realizacji tych obowiązków jego obecność w magazynie była wręcz konieczna i to w pierwszym rzędzie do pozwanej należało zagwarantowanie aby obecność ta była w pełni bezpieczna.

Biorąc pod uwagę przywołany powyżej całokształt okoliczności sprawy należało uznać, że przyjęte przez sąd I instancji rozwiązanie polegające na zmniejszeniu należnych powodowi świadczeń w takim samym stopniu w jakim przyczynił się on do powstania szkody było uzasadnione, mieściło się w granicach uznania sędziowskiego i nie miało charakteru dowolnego. Przyjęty zakres zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przez pozwaną nie został rażąco zawyżony ani zaniżony, co uzasadniałoby ingerencję w tym zakresie sądu II instancji.

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną w niniejszej sprawie apelację jako niezasadną i na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od powoda jako strony przegrywającej postępowanie odwoławcze na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

E. Klimowicz-Przygódzka A. Fronczyk J. Piwowarun-Kołąkowska